

Ca, DRUGIE OKNO

OD WIELU DNI GAPIĘ SIĘ W OKNO I PATRZĘ JAK
GAŚNIE LATARNIA A POTEM ZNÓW
ROZPALA SWÓJ SZKARŁATNY BRZUCH
ZOSTAWIAM W KUCHNI ODKRĘCONY KRAN
SIADAM NA KRZEŚLE I ZAPADAM SIĘ
POD SPÓD, POD GŁÓWNY MYŚLI NURT
U MNIE SŁOŃCE ZACHODZI NA PODUSZCIE
W POKOJU DWA NA DWA CIĄGLE KOŃCZY SIĘ DZIEŃ
A OKNO OTWARTE NA OŚCIEŻ
NA RAZIE CICHU CHOĆ I TAK WSZYSCY SŁYSZĄ
TEN WARZASK TO OKNO
TO TAK